

T R A N S K R Y P C J A
ROZPRAWY PRZED TRYBUNAŁEM KONSTYTUCYJNYM
z dnia 27 listopada 2024 r.
w sprawie o sygn. U 10/24

Rozprawie przewodniczy Sędzia TK Julia Przyłębska.

Przewodnicząca:

Otwieram rozprawę przed Trybunałem Konstytucyjnym, w składzie tu obecnym, w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o zbadanie zgodności:

- 1) rozporządzenia Ministra Edukacji z dnia 26 lipca 2024 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach z:
 - art. 25 ust. 3 Konstytucji z zasadą konsensualnego sposobu regulowania relacji między państwem a kościołami i innymi związkami wyznaniowymi,
 - art. 12 ust. 2 ustawy o systemie oświaty w związku z art. 92 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 7 Konstytucji,
- 2) § 1 pkt 2 w związku z § 2 rozporządzenia powołanego w punkcie 1 w zakresie, w jakim tworzy podstawy do organizowania nauki religii w grupach międzyoddziałowych lub międzyklasowych obejmujących dzieci z różnych poziomów nauczania z:
 - art. 53 ust. 3 w związku z art. 48 ust. 1 Konstytucji w związku z art. 1 pkt 1 i 5 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe przez to, że tworzy podstawy do organizowania nauki religii w sposób naruszający prawo rodziców do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnie ze swoimi przekonaniem, w sposób uwzględniający stopień dojrzałości dziecka oraz prawa dzieci i młodzieży do kształcenia się oraz do wychowania i opieki odpowiednich do wieku i osiągniętego rozwoju, przez stworzenie normatywnych podstaw organizacji nauczania religii w grupach międzyoddziałowych lub międzyklasowych, obejmujących uczniów z różnego poziomu nauczania, czyli w sposób uniemożliwiający dostosowanie treści, metod i organizacji jej nauczania do możliwości psychofizycznych uczniów,
 - art. 12 ust. 1 w związku z ust. 2 Konkordatu między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, podpisanego w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r. w związku

z art. 91 ust. 1 i 2 Konstytucji, jak również z art. 9 Konstytucji, przez to, że tworząc podstawy do organizowania nauki religii w grupach międzyoddziałowych lub międzyklasowych, obejmujących dzieci z różnych poziomów nauczania, uniemożliwia nauczanie religii w sposób określony programem nauczania tego przedmiotu,

– art. 2 oraz z art. 24 w związku z art. 65 ust. 5 Konstytucji przez to, że stosowanie zaskarżonych unormowań prowadzić będzie do niespodziewanej (wobec jedynie miesięcznej *vacatio legis*) redukcji zapotrzebowania na pracę nauczycieli religii w placówkach oświatowych, co – wobec niezapewnienia nauczycielom możliwości zdobycia kwalifikacji do nauczania innych przedmiotów – stanowi dla nich realne zagrożenie nagłej utraty zatrudnienia, naruszając zasadę ochrony zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa, zasadę ochrony pracy oraz obowiązek prowadzenia polityki zmierzającej do pełnego, produktywnego zatrudnienia.

Na rozprawę stawili się, w imieniu wnioskodawcy, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego – pani dr hab. Joanna Pawlikowska, członek Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego, dziękuję bardzo, pan dr Marcin Stębel, członek Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego, dziękuję bardzo, w imieniu Ministra Edukacji Narodowej nikt się nie stawił – Minister o terminie został prawidłowo powiadomiony, w imieniu Prokuratora Generalnego też nikt nie stawił i też o terminie rozprawy został prawidłowo powiadomiony. Pełnomocnictwa państwa znajdują się w aktach. Trybunał Konstytucyjny informuje, że rozprawa jest transmitowana w Internecie.

Moje pytanie, czy w obecnym stadium postępowania chcielibyście państwo złożyć jakieś wnioski formalne?

Pani Joanna Pawlikowska:

Nie, wysoki Trybunale.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo. W związku z tym, przystępujemy teraz do wysłuchania uczestnika postępowania. Udzielam głosu przedstawicielowi wnioskodawcy, bardzo uprzejmie proszę.

W związku z tym, że nie mamy ani Ministra ani przedstawiciela Prokuratora Generalnego... tak na marginesie, chciałam państwa wszystkich, ponieważ mamy tutaj też gości, poinformować, że Prokurator Generalny w ogóle nie wypełnił swojego ustawowego obowiązku przedstawienia stanowiska w sprawie. Natomiast pani Minister przedstawiła całkowicie bezzasadne, odnoszące się do uchwały Sejmu, która nie stanowi źródła prawa, w żadnym sensie nie dotyczy Trybunału Konstytucyjnego, ponieważ w Polsce panuje

trójpodział władzy. Pani Minister być może tego nie zauważyła i Sejm w kwestiach dotyczących funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego nie jest w żadnym sensie organem nadrzędnym. Jediną funkcją Sejmu jest wybór sędziów i na tym się funkcja Sejmu kończy. Natomiast już pomijając to, że jest to uchwała, która nie była źródłem prawa, to w tej sprawie Trybunał Konstytucyjny, w sprawie U 5/24, wypowiedział się jednoznacznie. Dlatego stanowisko pani jest bezzasadne, nie stanowi merytorycznej wypowiedzi.

To tak na marginesie. Bardzo proszę o przedstawienie stanowiska i wobec nieobecności już z konkluzją, dobrze, żebyśmy nie musieli kilkakrotnie. Bardzo uprzejmie proszę.

Pani Joanna Pawlikowska:

Bardzo dziękuję. Wysoki Trybunał, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego na podstawie art. 191 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 188 pkt 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku i art. 33 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 roku o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym wniósł o zbadanie zgodności z Konstytucją rozporządzenia Ministra Edukacji z 26 lipca 2024 roku zmieniającego rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach. Postawione zaskarżonemu rozporządzeniu zarzuty zostały przed chwilą przytoczone przez Wysoki Trybunał i w związku z tym nie ma potrzeby ich ponownego referowania. Pozwolę sobie zatem przejść do zaprezentowania najważniejszych ustaleń, w odniesieniu do poszczególnych zarzutów wniosku.

W pierwszej kolejności, przedmiotem zaskarżenia uczyniono całe zakwestionowane we wniosku rozporządzenie, stawiając temu aktowi zarzuty odnoszące się do sposobu jego wydania, wbrew unormowaniu zawartemu w upoważnieniu ustawowym. Skutkuje to nie tylko naruszeniem normy ustawowej – tutaj chodzi o art. 12 ust. 2 ustawy o systemie oświaty – ale także w konsekwencji uznaniem tego rozporządzenia za niezgodne z konstytucyjnymi warunkami wydawania rozporządzeń na podstawie, w celu wykonania i w granicach upoważnień ustawowych – art. 92 ust. 1 Konstytucji – a przez to z kryteriami demokratycznego państwa prawnego – art. 2 – i zasadą legalizmu art. 7 Konstytucji. Tryb kwestionowanego rozporządzenia sprawia ponadto, że jest one w całości sprzeczne z konstytucyjną zasadą konsensualnego regulowania relacji pomiędzy państwem, a kościołami i innymi związkami wyznaniowymi.

Zgodnie z art. 12 ust. 2 ustawy o systemie oświaty, minister właściwy do spraw oświaty i wychowania, określając w drodze rozporządzenia warunki i sposób wykonywania przez szkoły zadań związanych z organizowaniem nauki religii, ma działać w porozumieniu

z władzami Kościoła katolickiego i Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego oraz innych kościołów i związków wyznaniowych. Opisany już szczegółowo, we wniosku, tryb wydania rozporządzenia Ministra Edukacji wskazuje, że Minister nie zrealizował tego ustawowego obowiązku, wydając zaskarżone rozporządzenie. Należy przy tym podkreślić, że Ministerstwo nie kwestionowało tej okoliczności, starając się jedynie uzasadniać, że brak porozumienia można byłoby zastąpić zasięgnięciem opinii o projekcie aktu wykonawczego.

W tym kontekście, istotą sporu, mającego charakter hierarchicznej niezgodności całego kwestionowanego rozporządzenia z treścią upoważnienia ustawowego, jest nie tyle ocena sposobu wykonania dyspozycji ustawowej, co wyraźne i potwierdzone przez organ wydający rozporządzenie odstępianie od jej zastosowania, które powinno skutkować uznaniem niezgodności rozporządzenia z ustawą. Językowa wykładnia pojęcia „w porozumieniu z kimś” oznacza postępowanie polegające na poinformowaniu kogoś o podejmowanych działaniach, na które to osoba bądź też grupa osób wyraża zgodę. Logicznie wiąże się to z definicją rzeczownika porozumienie, który oznacza zgodę na coś, wzajemne zrozumienie, umowę, układ, czyli osiągnięcie pomiędzy stronami konsensusu w określonej kwestii. Z tym pojęciem nie można natomiast utożsamiać terminu opinia, który oznacza jedynie przekazanie drugiemu podmiotowi własnego stanowiska w danej sprawie, ale bez konieczności osiągnięcia wspomnianego już konsensusu, przez uzgodnienie ewentualnych rozbieżności. Podmiot podejmujący określone działanie po zasięgnięciu opinii nie jest przy tym z istoty rzeczy związany stanowiskiem zawartym w opinii i może samodzielnie rozstrzygnąć daną sprawę, nawet wbrew poglądom wyrażonym przez opiniodawcę.

Rozróżnienie to nie budzi żadnych wątpliwości w orzecznictwie w odniesieniu do problematyki prawa oświatowego. Jak stwierdził przykładowo Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie, w wyroku z 8 grudnia 2020 roku, porozumienie i uzgodnienie, są to bez wątpienia w języku potocznym, jak i prawniczym zwroty w swej treści bardziej stanowcze i jednoznaczne, niż opiniowanie. Zakładają bowiem jednolitość stanowiska i zgodność poglądów zainteresowanych podmiotów w danej sprawie. Stąd zarówno sądy, jak i organy stosujące prawo uznają, że zwrot w porozumieniu jest tożsamy ze zwrotem za zgodą, gdyż dokonywanie czegoś w porozumieniu z kimś oznacza także wyrażenie zgody na coś, bądź zrobienie czegoś za zgodą tej drugiej osoby – koniec cytatu.

Należy zaznaczyć, że przedmiotem postępowania, w odniesieniu do wskazanego zarzutu, nie jest kontrola art. 12 ust. 2 ustawy o systemie oświaty, a wyłącznie stwierdzenie, czy podmiot wydający kwestionowane rozporządzenie dochował wymaganego przepisami

prawa trybu do jego wydania, co mieści się w granicach kognicji Trybunału Konstytucyjnego, na podstawie art. 68 *in fine* ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym. Kontrola sprawowana przez Trybunał w tym zakresie wiąże się także bezpośrednio z obowiązkiem zbadania wszystkich istotnych okoliczności, w celu wszechstronnego wyjaśnienia sprawy.

W tym kontekście, powoływane przez Ministerstwo, w trakcie prac nad rozporządzeniem, argumenty mające wskazywać na konieczność odmiennego rozumienia terminów w porozumieniu nie mogą prowadzić do wykładni *contra legem*, ale powinny odnosić się do obowiązującej treści art. 12 ust. 2 ustawy o systemie oświaty. Zakładając racjonalność ustawodawcy należy stwierdzić, że utrzymując przez ponad 30 lat pierwotne brzmienie art. 12 ust. 2 ustawy o systemie oświaty, ustawodawca działał świadomie, uwzględniając pozycję, jaka została przyznana kościołom i innym związkom wyznaniowym w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Zobowiązanie właściwego ministra do działania w porozumieniu z władzami kościołów i innych związków wyznaniowych przy określaniu warunków i sposobu wykonywania przez szkoły zadań związanych z nauczaniem lekcji religii, stanowi rozwiązanie odpowiadające konstytucyjnemu standardowi regulowania spraw dotyczących kościołów i innych związków wyznaniowych na drodze dwustronnych porozumień.

Wykładnia art. 12 ust. 2 ustawy o systemie oświaty była już przedmiotem kontroli Trybunału Konstytucyjnego. Biorąc przy tym pod uwagę to, że przepis ten nie został zmieniony od ponad 30 lat, wypowiedzi sądu konstytucyjnego zachowują swoją pełną aktualność. W orzeczeniu z 20 kwietnia 1993 roku Trybunał podkreślał, że wymóg określony w ustawie nie może oznaczać powszechnej zgody wszystkich kościołów i związków wyznaniowych działających w Polsce. Wszak niektóre z nich nie są w ogóle zainteresowane nauczaniem religii w szkołach publicznych lub wręcz programowo się temu sprzeciwiają. Jednakże, to nie oznacza, że Minister może programowo wykluczyć porozumienie się z przedstawicielami zainteresowanych związków wyznaniowych, ograniczyć się jedynie do zabrania ich opinii w ramach konsultacji publicznych i kurtuazyjnego spotkania z ich przedstawicielami. Znamienny jest przy tym fakt, że uznając zarzut naruszenia przez ówczesnego Ministra art. 12 ust. 2 ustawy o systemie oświaty za niezasadny, w cytowanym orzeczeniu Trybunał wskazał m.in., że ostateczną redakcję przedstawiciele władz poszczególnych kościołów zainteresowanych nauczaniem religii podpisali, jako z nimi uzgodnioną w dniu 9 i 14 czerwca 1992 roku.

Zatem wieloletnia, bo już ponad trzydziestoletnia, a przy tym niekwestionowana dotychczas praktyka stosowania art. 12 ust. 2 ustawy o systemie oświaty wskazuje, że przepis ten zawsze rozumiano jako nakazujący osiągnięcie porozumienia, konsensusu przez właściwego ministra z władzami zainteresowanych kościołów i związków wyznaniowych. Dotyczyło to opisanych szczegółowo we wniosku okoliczności wydawania kolejnych rozporządzeń na podstawie art. 12 ust. 2 ustawy o systemie oświaty i przewidziany w tym przepisie wymóg działania w porozumieniu z zainteresowanymi kościołami i związkami wyznaniowymi. Nigdy nie był redukowany jedynie do zasięgnięcia opinii tych zainteresowanych podmiotów.

Zatem w ocenie wnioskodawcy, brak jest jakichkolwiek podstaw ku temu, aby art. 12 ust. 2 ustawy o systemie oświaty, obowiązujący niezmiennie od jego wejścia w życie i będący w tym kształcie przedmiotem wykładni Trybunału Konstytucyjnego i utrwalonej praktyki stosowania, podlegał obecnie interpretacji sprzecznej z jego literalnym brzmieniem. Tego rodzaju działanie, polegające na odstępieniu od stosowania normy prawnej, mającej konkretne i niekwestionowane znaczenie, jest w istocie działaniem arbitralnym, co potwierdza wadliwość trybu wydania kwestionowanego rozporządzenia i świadczy o jego niezgodności z art. 12 ust. 2 ustawy o systemie oświaty. Zatem zaskarżone rozporządzenie jest w całości niezgodne z art. 25 ust. 3 Konstytucji, ponieważ zostało wydane pomimo braku konsensusu z zainteresowanymi kościołami i związkami wyznaniowymi, a zatem nastąpiło z naruszeniem zasady poszanowania autonomii tych podmiotów oraz obowiązku współdziałania z nimi państwa dla dobra człowieka i dla dobra wspólnego.

Ustrojodawca mówiąc o poszanowaniu autonomii oraz niezależności państwa i związków wyznaniowych oraz wskazując jednocześnie na konieczność ich współdziałania, wskazuje jednocześnie na konieczność regulowania relacji pomiędzy nimi na zasadach konsensualnych. Świadczą o tym także pozostałe elementy art. 25 Konstytucji, które należy odczytywać w taki sposób, aby zachować spójność unormowań konstytucyjnych, ujętych w tym przepisie. Konsensualny charakter określenia wzajemnych relacji państwa z kościołami i innymi związkami wyznaniowymi wynika wprost z przewidzianej w Konstytucji formy umownego regulowania stosunków z tymi podmiotami, zaś wskazana w art. 25 ust. 3 Konstytucji zasada współdziałania, a więc porozumienia i uwzględniania różnych stanowisk, ma przy tym ścisły związek z wyrażoną we wstępie do Konstytucji zasadą dialogu społecznego, którego poszanowanie stanowi jedno z podstawowych założeń obowiązującej Konstytucji. Stoi w zasadniczej sprzeczności z tą zasadą takie postępowanie

władzy publicznej, która charakteryzuje się arbitralnością i uznaniowością oraz ignorowaniem gwarantowanych konstytucyjnie uprawnień podmiotów społeczeństwa obywatelskiego.

Tryb wydania kwestionowanego rozporządzenia Ministra Edukacji jako świadczące o takim niedozwolonym działaniu, narusza zatem gwarancje przysługujące kościołom i innym związkom wyznaniowym na podstawie art. 25 ust. 3 Konstytucji. Naruszenie tego przepisu w odniesieniu do kwestionowanego rozporządzenia ma ten szczególny wymiar, że dotyczy sfery edukacji religijnej, dotyczy zatem działalności religijnej *sensu stricto*, stanowiącej podstawową płaszczyznę współdziałania państwa z podmiotami ujętymi w art. 25 ust. 3 Konstytucji.

Przedmiotem zaskarżenia we wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego uczyniono także § 1 pkt 2 w związku z § 2 rozporządzenia Ministra Edukacji z 26 lipca 2024 roku, a więc unormowanie, które stwarza bardzo szerokie możliwości organizowania nauki religii w grupach międzyklasowych, w szczególności obejmujących dzieci z różnych roczników nauczania. W ocenie wnioskodawcy rozwiązania te naruszają trzy rodzaje wzorców kontroli, stanowiących unormowania konstytucyjne oraz zawarte w wiążących Rzeczpospolitą Polską umowach międzynarodowych.

Po pierwsze, kwestionowane przepisy rozporządzenia Ministra Edukacji są sprzeczne z prawem dzieci i młodzieży do wychowania i opieki, odpowiednich do ich wieku i osiągniętego rozwoju oraz obowiązkiem dostosowania treści metod i organizacji nauczania do możliwości psychofizycznych uczniów. Biorąc przy tym pod uwagę, że dotyczą one konkretnie nauczania religii, naruszają zarówno gwarancje wynikające z art. 48 ust. 1 Konstytucji, jak i te, które ustanawia art. 53 ust. 3 Konstytucji. Przewidziane w rozporządzeniu Ministra Edukacji możliwości tworzenia grup międzyklasowych nie uwzględniają w szczególności tego, że – jak stwierdził zresztą Rzecznik Praw Obywatelskich na etapie konsultacji projektu – dzieci w tych przedziałach wiekowych znajdują się na innym poziomie rozwojowym, mają różne potrzeby i inne problemy, zatem wykonywanie zadań przez katechetów może napotykać duże trudności. Proponowane rozwiązanie jest wątpliwe z punktu widzenia dzieci i młodzieży, które mają prawo do wychowania i opieki odpowiednich do wieku i osiągniętego rozwoju – koniec cytatu. Kwestionowane przepisy rozporządzenia zakładają utworzenie grup międzyklasowych uczniów klas 1-3, 4-6, 7-8 szkoły podstawowej. Pomijają zatem całkowicie potrzeby dzieci na poszczególnych etapach wychowania oraz nie biorą pod uwagę konstytucyjnego kryterium, jakim jest konieczność uwzględnienia stopnia dojrzałości dziecka.

Po drugie, rozwiązanie zawarte w rozporządzeniu, w odniesieniu do możliwości tworzenia grup międzyklasowych, wyłącza jednocześnie możliwość realizowania programu nauczania religii katolickiej, z zachowaniem zróżnicowanego treściowo programu, dostosowanego do poszczególnych grup wiekowych. Chodzi tutaj nie tylko o sugerowane zaprzeczenie gwarancjom o charakterze materialnoprawnym, a więc naruszenie obowiązku planowania i realizowania procesu edukacyjnego, z zachowaniem właściwych dla danego wieku możliwości poznawczych dziecka i stopnia zrozumienia przekazywanych treści, ale także naruszenie reguł formalnych, odnoszących się do sposobu ustalania programu nauczania religii katolickiej i w tym przypadku te reguły określa szczegółowo art. 12 ust. 2 Konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską, a Rzeczpospolitą Polską, a ich wykonanie stanowi program opracowany przez Komisję Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski, przyjęty na jej posiedzeniu w Częstochowie we wrześniu 2018 roku.

Sposób organizacji nauczania religii na podstawie kwestionowanych przepisów rozporządzenia uniemożliwia realizowanie tak opracowanego programu nauczania, naruszając tym samym zobowiązania Rzeczypospolitej Polskiej, wynikające z art. 12 ust. 1 i 2 Konkordatu, co skutkuje naruszeniem art. 9 Konstytucji oraz art. 91 ust. 1 i 2 w związku z art. 92 ust. 1 Konstytucji. Ponadto termin wprowadzenia zmian na kilka tygodni przed rozpoczęciem roku szkolnego uniemożliwia przygotowanie programów nauczania i podręczników adekwatnych do tego typu eksperymentu edukacyjnego, nieznanego dotychczas w polskim systemie oświaty.

Po trzecie, rozwiązania wynikające z rozporządzenia naruszają podstawowe zasady demokratycznego państwa prawnego, wyrażające się w zasadzie ochrony zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa. Kwestionowany § 1 pkt 2 rozporządzenia Ministerstwa Edukacji z 26 lipca 2024 roku z jednej strony zdaje się utrzymywać zasadę tworzenia grup międzyoddziałowych lub międzyklasowych, jeżeli na lekcję religii zgłosi się mniej niż 7 wychowanków albo uczniów, ale z drugiej strony umożliwia organizowanie nauki religii w grupie międzyoddziałowej lub międzyklasowej, obejmującej nie mniej niż 7 wychowanków albo uczniów, a także tworzenie takich grup dla wychowanków, bądź uczniów w sytuacji zgłoszenia się nie mniej niż 7 chętnych do nauki religii, jak i mniej niż 7.

Oznacza to, że działając na podstawie tych unormowań, przedszkole i szkoła mogą organizować lekcje religii w sposób dowolny. W zależności od uznania, które nie zostało w żaden sposób dookreślone, bądź też uregulowane w akcie wykonawczym. Swoboda decydowania o sposobie organizacji nauczania religii pozbawia przez to adresatów tych

unormowań, w szczególności uczniów i ich rodziców, jakiegokolwiek pewności co do przewidywanego sposobu działania przedszkola i szkoły. Nie spełnia to, choćby w minimalnym zakresie, wymogów takiego stanowienia prawa, które pozwala jego adresatom przewidzieć skutki prawne zmienionych regulacji oraz dostosować się do nich. Przede wszystkim nie pozwala poznać przesłanek działania podmiotów odpowiedzialnych za organizację nauczania lekcji religii. Te bowiem nie zostały określone w rozporządzeniu po jego nowelizacji, wprowadzonej kwestionowanym rozporządzeniem z 26 lipca 2024 roku.

Możliwość tworzenia grup międzyoddziałowych i międzyklasowych skutkuje, na gruncie kwestionowanego rozporządzenia, naruszeniem gwarancji ochrony pracy oraz – bardziej szczegółowo – ochrony trwałości zatrudnienia w odniesieniu do grupy zawodowej, jaką stanowią nauczyciele lekcji religii – katecheci – w szczególności zaś katecheci świeccy, dla których ta praca w charakterze nauczyciela religii, stanowi podstawę zabezpieczenia potrzeb materialnych, bardzo często nie tylko ich, ale również ich rodzin. Rzecznik Praw Obywatelskich w adresowanym do Ministra Edukacji w piśmie z 10 czerwca 2024 roku podkreślał, że – cytuję – nowa organizacja lekcji religii będzie skutkować zmniejszeniem się liczby godzin, a co z tym związane, redukcją zatrudnienia katechetów.

Rzecznik Praw Obywatelskich dalej podkreślał, że planowanie pracy szkoły ma miejsce na długi czas przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego. Dyrektor szkoły lub przedszkola powinien przekazać arkusz organizacji szkoły lub przedszkola, zaopiniowany przez zakładowe organizacje związkowe, w terminie do dnia 21 kwietnia danego roku organowi prowadzącemu szkołę lub przedszkole. Organ prowadzący szkołę lub przedszkole, po uzyskaniu opinii organu sprawującego nadzór pedagogiczny, zatwierdza arkusz organizacji szkoły lub przedszkola w terminie do dnia 29 maja danego roku. Można zatem przyjąć, że podpisanie rozporządzenia będzie wiązało się z koniecznością wprowadzenia zmiany w już zatwierdzonych arkuszach. Będzie to trudne z uwagi na problem z oszacowaniem liczby uczniów, którzy będą zainteresowani nauką religii w nowych warunkach lub których rodzice wyrażą życzenie zorganizowania takich lekcji – koniec cytatu.

Tymczasem Ministerstwo Edukacji Narodowej w tym zakresie nie dokonało nawet oceny skutków regulacji. Przewidziany w rozporządzeniu okres *vacatio legis* jest przy tym zdecydowanie nieadekwatny do charakteru wprowadzanych zmian i stosunków prawnych, do których się odnosi. Nie przewidziano też żadnych przepisów przejściowych, które ułatwiałyby katechetom dostosowanie się do nowej sytuacji. Stanowi to niedopuszczalny

element zaskakiwania obywateli, którzy mogą oczekiwać, że tak znaczące zmiany będą wprowadzane z odpowiednim wyprzedzeniem, aby mieli oni czas na dostosowanie swojej sytuacji zawodowej do zmiany warunków świadczenia pracy.

Dziękuję bardzo. Jeżeli chodzi o oświadczenia końcowe, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego podtrzymuje wniosek.

Przewodnicząca:

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani sędzia sprawozdawca.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

Ja mam pytania. Czy potrafilibyście państwo określić, na czym polegało – na gruncie przygotowania zaskarżonego rozporządzenia – branie udziału w porozumieniu przez Ministra, przy przygotowaniu tego projektu. W jaki sposób, czy były jakieś formy porozumień, jak to wyglądało, jaki był ten tryb? Czy się porozumiewano czynnie, w jaki sposób?

Pani Joanna Pawlikowska:

Tutaj, tak jak wskazano we wniosku i w stanowisku, termin porozumienia na gruncie art. 12 ust. 2 należy rozumieć jednoznacznie, jako osiągnięcie konsensusu, czyli zgody pomiędzy stronami, które są zainteresowane w danej sprawie. Takiego konsensusu nie osiągnięto. Jedynie ograniczono się do pewnych uzgodnień wymiany pism, które odbywały się pomiędzy m.in. Konferencją Episkopatu Polski...

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

A czy w jakiś drobnych sprawach doszły strony do porozumienia czy w żadnej nie było, żadnego obszaru, w którym właściwie trzeba było się zastosować do...?

Pani Joanna Pawlikowska:

Tutaj, jeżeli chodzi o zmiany, które były wprowadzone w stosunku do pierwotnej wersji rozporządzenia, one – jeżeli dobrze pamiętam – dotyczyły kwestii tych klas, które mogłyby być łączone, czyli 1-4... 1-3, przepraszam, 4-6, 7-8, tak, żeby pozornie tutaj te dzieci, które by pozornie były na tym samym etapie rozwojowym mogłyby razem uczestniczyć w lekcji religii. Natomiast to, co jest istotne w tym kontekście to to, że ten program nauczania lekcji religii, który został opracowany przez Konferencję Episkopatu Polski, tam jednoznacznie Konferencja Episkopatu to określiła, że poszczególne klasy mają swój program nauczania, czyli nawet połączenie tych klas, tych grup w ten sposób, że mamy 1-3, 4-6, 7-8 i tak nie spełnia tutaj tych wymogów określonych w programie nauczania i pozostaje nadal sprzeczne z przepisami, które przytoczyliśmy.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

Dobrze, to się spytam, a jak wyglądała procedura przyjmowania tego rozporządzenia z praktyką wcześniejszą?

Pani Joanna Pawlikowska:

Jeżeli chodzi o wcześniejszą praktykę, tak jak wskazaliśmy obszernie we wniosku, czego już tutaj nie referowaliśmy przed Wysokim Trybunałem, nawet była taka sytuacja, że Ministerstwo odstąpiło od prac nad zmianą rozporządzenia, dlatego że uznało, że nie będzie w stanie osiągnąć konsensusu porozumienia ze wszystkimi zainteresowanymi kościołami i związkami wyznaniowymi. Zatem Ministerstwo miało świadomości, że to porozumienie oznacza powszechną zgodę tych zainteresowanych podmiotów. Tutaj wydaje się, że Ministerstwo ograniczyło się wyłącznie do konsultacji, czasami kurtuazyjnej wymiany korespondencji. Natomiast z petycji, które zostały skierowane do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w związku z tą sytuacją, wynika jednoznacznie, że Ministerstwo nie dążyło do porozumienia, do konsensusu, a jedynie stało na swoim stanowisku i forsując zmiany, które proponowało. Nawet tutaj, jak widzimy, Rzecznik Praw Obywatelskich również się negatywnie w tym zakresie opowiadał i jego stanowisko nie zostało...

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

Czy procedura działania w porozumieniu, wcześniej, kończyła się jakimś podpisaniem wspólnego dokumentu?

Pani Joanna Pawlikowska:

Jak najbardziej. Nawet pierwsze rozporządzenie, które zostało... pierwotne rozporządzenie zakończyło się... zresztą jak Trybunał stwierdził w orzeczeniu z 1993 roku, w tym orzeczeniu powoływanym przez nas, stwierdził, że zakończyło się podpisaniem tego rozporządzenia przez kościoły i inne związki wyznaniowe 9 i 14 kwietnia 1992 roku. Teraz takich okoliczności nie mamy, te okoliczności nie zachodzą, nie doszło do osiągnięcia porozumienia pomiędzy Ministerstwem Edukacji, a kościołami i innymi związkami wyznaniowymi.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

Nie mam już pytań.

Przewodnicząca:

Trybunał Konstytucyjny uznaje sprawę za dostatecznie wyjaśnioną do wydania orzeczenia. Na tym zamykam rozprawę. Trybunał udaje się w tej chwili na naradę. Orzeczenie zostanie ogłoszone o godzinie 12.50.